

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Szrodę dnia 31 Marca v. s. 1820 roku

Observacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Opis w powie
	dn. 29 Średnia.	27 cal. 8, 6, lin.	+ 7, 5 stopni	Południowy	Pogoda
	dn. 30 Średnia.	27 -- 10, 6, --	+ 7, 8 --	Południowy	Pogoda
	dn. 31 godz. 6	27 -- 11, 3, --	+ 3 5	Południowy	Pochmurne

WIADOMOSCI KRAJOWE

Rządzący Senat przy ukazie okólnym z dnia 19 marca roku bieżącego, rozesłał po całym państwie, Najwyżey potwierdzone przez Jego Cesarzką Mość przełożenie Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia, o wysłaniu Jezuitów z Rosyji, dla należytego, co do kogo należy, wykonania i powszechnego obwieszczenia. Przełożenie to rozesłane przez Senat w exemplarzach drukowanych, w językach rossyjskim, francuzkim i niemieckim, brzmienia jest następującego:

DO JEGO CESARSKIEY MOŚCI

od Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia

Przełożenie.

Na autentyku napisano własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką tak:
Bydź podług tego
ALEXANDER.
w St. Petersburgu
dnia 15 marca 1820
roku.

Prawami Państwa Rossyjskiego z dawnych czasów zabroniono było jezuitom przebywać w Rosyji. Pomimo to jednak, oni znajdowali sposoby przedzierania się w jej granice pod różnemi pozorami.

Dla czego Cesarz Piotr I, któremu wiadome były prawidła, jakimi się oni rzadzili, w roku 1719 rozkazał: wszystkich jezuitów z ich służącymi wysłać niezwłocznie ze wszystkich miast i ziem Rossyjskich, i deklaracją w tej rzeczy przybić do drzwi kościoła rzymsko-katolickiego w Moskwie.

Z powrotem w roku 1772 kraju białoruskiego do Rosyji weszli do jej granic i mieszkający w nim jezuiti. Wkrótce potem (w roku 1773) przez bullę papieża rzymskiego Klemensa XIV, skasowane zostało zgromadzenie jezuitów. Głowa kościoła rzymskiego, oświadczył, iż zakon ten został pozbawionym wszystkich właściwych sobie obowiązków, godności i odznaczeń, wszystkich majątków, domów, szkół, kolegiów i innych zakładów; zniósł wszystkie statuta i ustawy dla niego wydane, a członków ich zupełnie poddał, zarówno z duchowieństwem świeckim, biskupom diecezjalnym. Lecz jezuiti, znajdujący się w Rosyji, szukali protekcyi u Cesarzowej Katarzyny II, przeciwko Papieżowi, uważanemu przez nich za widzialną głowę ich kościoła. Katarzyna II w nadziei, iż pozostali od powszechnego zniesienia członki tego zakonu, zrzekli się wszelkich działań, przeciwnych cywilnemu porządkowi, które by-

ły przyczyną zniesienia ich zakonu, poświęcają się jedynie wychowaniu na Białey Rusi młodzieży rzymsko-katolickiej, dla której mogliby być użytecznymi przez swoje oświecenie, gdyby to było oparte na miłości chrześcijańskiej, dała im przytułek w guberniach białoruskich. Na Białey rusi dla zakonu jezuitów nie tylko zostawione były majątki nieruchome, ale jeszcze rozkazano od należących do nich właścicieli nie pobierać podatków skarbowych. Dawszy zakonowi protekcyę Katarzyna II, w roku 1774 wyrzekła uroczyście, iż ta protekcyja trwać będzie dopóty tylko, dopóki jezuiti nieprześlą granic zakreślonego ich obowiązku; a w 1782 Najwyżey rozkazała nawet raczyła, iżby prawidła zakonu jezuitów były przez nich zachowywane, tyle tylko, ile mogą zgadzać się z prawami państwa.

Okazawszy dobroczynną tolerancją dla zgromadzenia, odrzuconego przez samego papieża, najwyższego jego naczelnika, i przez wszystkie mocarstwa Europy, — Rossya mogła się sprawiedliwie spodziewać, iż ono będzie wiernym jej Monarsze i praw jej nienaruszy. — Skutek pokazał inaczej:

Najwyższemi Ukazami i przywilejami: 12 grudnia 1772, 12 maja 1774, 30 grudnia 1778, 9 stycznia 1780 i 17 stycznia 1782 roku, Rozkazano było jezuitom, których Papież przy kasacyi ich zakonu poddał biskupom diecezjalnym, zależeć od diecezjalnego ich biskupa; lecz oni, nie uznając już papieżkiej władzy, uchylali się w Rosyji od podlegania zwierzchności duchowney; na usprawiedliwienie zaś swojego nieposłuszeństwa przytaczali zakonne swe ustawy. Rządzący Senat jeszcze w roku 1782, oświadczył, iż jezuiti, znając Najwyższe przepisy, które im obowiązują do podległości arcybiskupowi mohilewskiemu, rzeczywistemu swemu pasterzowi, i głównemu przełożonemu, nie powinni uchylać się od tej, zaleconey im podległości; ale nie powinni przy tak jasnej wyrażonoy woli Monarszey (podług dawniejszey odezwuy prowincyała jezuitów), przytaczać na swoją obronę wspomnianych od nich ustaw jezuitów.

W roku 1800 jezuiti otrzymali pozwolenie utrzymywania nabożeństwa w Petersburgu w kościele rzymsko-katolickim. A przez najwyżey potwierdzony w dniu 12 lutego 1769 roku regulament, pozwolono przy tym koście-

le mieć szkołę, w której mogła uczyć się sama tylko młodź rzymsko-katolickiego wyznania; ale generał jezuicki, pomnożywszy bez potrzeby liczbę członków swego zgromadzenia, utworzył kolegium, do którego zaczęli oni przyjmować młodź nie tylko różnych wyznań zagranicznych, ale i kościoła greko-rossyjskiego. Nie przestali natém jezuiti: wbrew przeciw kardynalnym prawom państwa, ośmielili się przez swe namowy uwodzić poruczonych sobie wychowawców i innych ludzi, do greko-rossyjskiego kościoła należących, i nawracać ich do swojego wyznania. — Nadto, korzystając ze sprawowania posług duchownych parafialnych, i z najmowania obszernych domów kościelnych ciesząc się dochodami, z których nikomu nie zdawali rachunku, przepisanego regulamentem i Naywyższym Ukazem z dnia 14 maja 1801 roku, i odbierając znaczną płacę za utrzymanie pensjonarzędów, nie tylko nie oswobodzili kościoła od dawniejszych jego długów, ale nadto nowemi go obciążyli. Wszystko to, służąc za przekonywający dowód naruszenia praw państwa, stało się pobudką dla Waszey Cesarzowskiej Mości, ku ochronieniu panującego kościoła, do wydania w r. 1815 ukazu, przez który jezuiti wysłani z Petersburga i zabroniony im wstęp do obu stolic. Chcąc zaś Wasza Cesarzowska Mość przyłożyć się do dobrego bytu tutejszego rzymsko-katolickiego kościoła, Naywyżey rozkazać raczyłeś w roku 1818 zapłacić ze skarbu jego długi do 200,000 rubli wynoszące.

Jednak oddalenie jezuitów z Petersburga nie skłoniło ich do odmiany swojego postępowania. Cywilne i wojskowe władze donosiły, że jezuiti nie przestają czynić przeciw prawom. W kolegium mohilewskiem nawracali oni do swojego wyznania uczącą się u nich młodź greko-rossyjską, i kiedy, dla odjęcia im do tego sposobu, Naywyżey rozkazano, ażeby w połockiey akademii i w podległych jej szkołach uczyla się młodź samego tylko wyznania rzymsko-katolickiego, zaczęli oni w Witebsku nawracać do swojego wyznania wojskowych kościoła greko-rossyjskiego. — I w Syberii znajdujący się jezuiti postępkami swojemi nie odpowiadają temu celowi, dla jakiego na swe miejsce zostali wysłani. Pod pozorem sprawowania posług duchownych, nawiedzają oni i takie miejsca, w których żadnego rzymskiego katolika nie ma, namawiają lud prosty i ludząc do swojego wyznania przyjmują. — W gubernii saratowskiej podobnem rządzą się prawidłami. — Zaleceniami papieżkiemi i prawami państwa zabroniono nawracać greko-unitów do obrządku rzymsko-katolickiego: ale generał jezuicki przeciwko tym prawom stawil bullę papieżką, pozwalającą greko-unitom w miejscach, gdzie nie ma kapłana greko-unitkiego, przyjmować komunię świętą od rzymsko-katolickich. Ale jezuiti nawracają greko-unitów nawet i tam, gdzie się znajdują kapłani greko-unitcy. Jeszcze w roku 1815 przypominałem generałowi jezuickiemu Imienny Naywyższy ukaz z dnia 4 lipca 1803 roku, w którym powiedziano: „Taż sama tolerancya, która skłania rząd do nietykalności sumienia w rzeczach wiary, powinnyby posłużyć za prawo dla władz duchownych katolickich w postępowaniu ich względem unitów i wstrzy-

„mać ich od wszelkiego nawracania ludzi u-
 „nii do obrzędu rzymsko-katolickiego. Jeżeli
 „wiara panująca nie dozwala sobie żadnych
 „przymuszających środków, tym bardziej wi-
 „ra cierpiąca nie może ich używać.” —
 I w kolonijach ludząc wyznawców zgromadzenia ewanjelickiego, Jezuiti w rodzinach ich zasiewają zamieszanie i niezgodę. — W roku 1801, jezuiti, nawracając do swojej wiary dzieci żydowskie, gwałtów używali. — „Postępek, — podług słów imiennego Naywyższego Ukazu, z dnia 21 sierpnia t. r., — „niezgodny ani z powszechnymi
 „nemi prawidłami wiary chrześcijańskiej,
 „gwałtu niecierpiący, ani z prawami krajowemi,
 „wszelkie namawianie i uwodzenie surowie karzącemi.” — Potrzebna była siła gubernijalney zwierzchności, ażeby wydobył z jezuickiego klasztoru wyżey wspomniane dzieci żydowskie; ale i potem jezuiti nie wypełniali Naywyższego rozkazu. I teraz oni działają podług tychże swoich prawideł. — Samo użycie majątków, do nich należących, niezgodne jest z prawidłami chrześcijańskiej miłości bliźniego: gdyż stan chłopów do zakonu jezuickiego na Białey-Rusi należących, dowodzi jak mało troskliwi są jezuiti o dobry stan swych chłopów. Sam Wasza Cesarzowska Mość z boleścią widział niektóre z tych nieszczęśliwych ślepych i skaleczonych, puszczonej z pasportami płakatnemi i proszących przez żebranie pomocy. Na rozkaz Naywyższy pisałem do generała jezuickiego, iż puszczać po świecie ubogich i słabych ludzi, nie zgadza się z chrześcijańskimi prawidłami. — I kiedy, kiedy zgromadzenie jezuickie ma wszystkie środki do ich opatrzania.

Te są prawdy tyczące się zakonu jezuickiego. Potężne państwo, w chwili przesładowania i nieszczęścia jezuitów, przyjmuje ich pod opiekę praw swoich: niepomni na wdzięczność łamiał te dobroczynne dla nich prawa, upornie przywodzą przeciwko nim własne swe ustawy, i mieniąc się misyonarzami, wbrew przeciwko naywyższemu regulamentowi 1769 roku, zabraniającemu przyjmować duchowieństwu katolickiemu to nazwisko, działają wśród państwa rządowego, jakby w kraju nieoświeconym światłością chrześcijaństwa. — I kiedy powszechna nieufność, sprawiedliwy gniew całej Europy ich prześladowuje: Rossya okazuje dla nich i ufność i poważenie; wkłada na nich święty obowiązek kształcenia młodzieży swojego wyznania, ażeby oświecając rozum ich nauką, razem i serca oświecali religią; — Oni na złe używają tej ufności; uwodzą niedoświadczonej wiek młody, i sa. ni ciesząc się dobrodziejstwem tolerancji, zasiewają w sercach przez nich zwiedzionych okrutną nietolerancją, usiłują obalić twierdzę państwa i przywiązanie do oyczystey wiary, a tak burzą szczęśliwość familiyną, rzucając w pośrodek nie zgubną różność opinii. — Wszystkie czynności jezuitów skierowane są do własney ich wygody i rozszerzenia władzy, a sumienie ich w każdym przeciwnym prawu postępkowi, łatwo znajduje usprawiedliwienie w prawidłach ich zakonu.

Podług świadectwa Papieża Klemensa XIV: „Jezuiti od samego początku ich towarzystwa, zajmowali się podłemi zabiegami, mieli ustawiczne niezgody i kłótnie w Europie, Azji i Ameryce, nie tylko pomiędzy sobą, ale i z dru-

giemi zakonami mniskimi, z duchowieństwem świeckim, z towarzystwami uczonemi, a nawet i przeciw rządowi działali; uzalano się na ich naukę, przeciwną dobrym obyczajom i prawdziwej pobożności; powszechnie ich obwiniano najbardziej o zbyteczne usiłowanie około nabycia dóbr doczesnych. Jakiegokolwiek były użyte środki przez papieżów, dla przecięcia zgorznięcia ze zgromadzenia jezuitów, wszystkie jednakże środki stały się zupełnie nieużytecznymi. Im większa wzrastała nienawiść do tego towarzystwa, tym niebezpieczniejsze stawało się narzekanie i burzenie się umysłów,— tym bardziej zrywał się węzeł chrześcijańskiej miłości,— tym bardziej wzmagał się duch buntu. Niektórzy monarchowie katoliccy, nie widząc innego sposobu zachowania kościoła od grożącego upadku, przymuszeni byli z państw swoich wypędzić jezuitów. " Tak pisał o nich papież, który w samych zasadach zakonu jezuitów widział przyczynę tylu nieszczęść i rozróżnienia, przez nich sprawianych, skasował to zgromadzenie, ażeby kościołowi chrześcijańskiemu powrócić pokój i porządek.

Wtedy jeszcze, kiedy jezuitów oddaleni zostali z St. Petersburga, zamierzono było wysłać wszystkich członków tego zgromadzenia za granicę Rosyi; lecz Wasza Cesarska Mość raczyła strzymać ten środek, dla tej przyczyny, iż należało pierwsiem wyszukać kapłanów, cudzoziemskie języki umiających, ażeby w koloniach i innych miejscach mogli zastąpić jezuitów.

Teraz, kiedy z zebranych przez mnie wiadomości okazało się, iż w drugich zakonach rzymsko-katolickiego wyznania, jest potrzebna dla kolonii liczba kapłanów, umiających języki cudzoziemskie, a jezuitów, jak się wyżej pokazało, stali się daleko winniejszymi, przeto ośmielał się przedstawić Waszemu Cesarstwu, czyli nie będzie wolą Najwyższą rozkazać:

1) Jezuitów, jako tych, którzy zapomnieli na święty obowiązek nie tylko wdzięczności ale i przysięgi poddanych, a zatem niegodnych cieszenia się opieką praw rosyjskich, wysłać pod dozorem policyi za granicę państwa, i na przyszłość pod żadnym pozorem i nazwaniem nie wpuszczać do Rosyi.

2) Akademią jezuitów połocką i podległe jej szkoły skasować. Ze zaś dla duchowieństwa rzymsko-katolickiego świeckiego znajdują się seminaria dycecealne i gł. wnie przy wileńskim uniwersytecie, a dla zakonnego dają się nauki w różnych klasztorach innych zakonów, przeto mają się uczyć pierwsi w seminariach, a drudzy w klasztorach; młodzież zaś świecka, na miejsce kolegów jezuitów, będzie się uczyła w szkołach podległych uniwersytetom i w samychże uniwersytetach. Zwierzchność narodowego oświecenia dołoży starania, iżby w teraźniejszej odmianie, jeśli potrzeba, zaprowadzone były w guberniach białoruskich nowe szkoły dla młodzieży świeckiej.

3) Do parafii, gdzie sprawowanie posług duchownych, powierzone było jezuitom, i gdzie potrzebna jest umiejętność języka polskiego, przeznaczyć kapłanów świeckich albo zakonników z miejsc poblizszych przez władzę dycecealną. Do tych zaś parafii, gdzie są mieszkańcy nierozumiejący ani po polsku ani po rusku, wysłać księży świeckich albo zakonników, znających język pa-

rafiar. Ale niepierwem oddać jezuitów z parafii, aż po przybyciu na ich miejsce innych kapłanów. Zwierzchność dycecealna, przez pośrednictwo dziekanów, będzie miała pieczę, iżby w nabożeństwie i sprawowaniu posług duchownych, żadnej nie było przerwy.

4) A jako uznaje się rzeczą potrzebną wysłać jezuitów z gubernii witebskiej i mohilewskiej przed innymi, przeto tych z nich, którzy nie mają na swej odpowiedzialności ruchomych i nieruchomych majątków, wysłać za granicę niezwłocznie; tych zaś, w których bezpośrednio zawiadowaniu znajduje się jakiegokolwiek własność zgromadzenia, wysłać po odebraniu tej własności.

5) Wszystkie pieniądze gotowe, dokumenta, sprzęty kościelne i dalszy ruchomy i nieruchomy majątek zgromadzenia jezuitów, mają niezwłocznie przyjąć miejscowi dziekani; albo duchowni wizytatorowie i deputaci z horodniczymi, ziemskimi sprawnikami i strażnikami, podług inwentarzy podpisanych, przez oddających i przyjmujących.

6) Dla przyjęcia podług inwentarza bibliotek, instrumentów i dalszych pomocy naukowych w szkołach, utrzymywanych z dochodów jezuitów, przeznaczyć do wyżej pomienionych osób, urzędników od władzy edukacyjnej.

7) Pieniądze gotowe, jakie odebrane będą od jezuitów, oddać do izb powszechnej opieki, dla powiększenia przez procenta; rzeczy zaś, wymagające potrzebne do użycia, zamknąć w miejscach przyzwoitych i zabezpieczyć pieczęciami oddających i przyjmujących. Jedne opisy ruchomych i nieruchomych majątków, przesłać do izb skarbowych, a drugie do ministerium spraw duchownych i narodowego oświecenia.

8) Majątki nieruchome z włościanami, podług inwentarzy czyli opisania, poruczyć zawiadowaniu izb skarbowych, które, wyświeciwszy z nich dochody, będą dozierały ich całości, porządnego rządu i dobrego stanu włościan; niełącząc ich jednak do izb skarbowych, uważać za artykuł oddzielny dla rzymsko-katolickiego duchowieństwa i dobroczynnych przedmiotów, donosząc ministerium spraw duchownych i narodowego oświecenia co terciał o sprawowaniu tych majątków.

9) Potrzebne na wysłanie jezuitów i drugich księży do parafii pieniądze, wydawać z gubernialnych summ extraordinarynych; ile zaś z nich będzie wydano, gubernatorowie cywilni mają donieść do ministerium spraw duchownych i narodowego oświecenia, dla ich powrócenia z dochodów z majątków jezuitów.

10) Na gubernatorów cywilnych włożyć dozór, iżby oddanie i przyjęcie majątków jezuitów, tudzież wysłanie jezuitów, czynione były bez żadnej zwłoki. Kto mianowicie, kiedy i przez jakie miejsca będzie wysłany i wyjedzie za granicę. Gubernatorowie miejscowych i pogranicznych gubernii, obowiązani są donosić ministerium spraw duchownych i narodowego oświecenia, i spraw wewnętrznych.

11) Lecz jeśli członki jezuitów zgromadzenia z rodaków przyłączonych do Rosyi gubernii, którzy nie mają jeszcze żadnych stopniów kapłańskich i znajdujący się w nowicyacie, żądali wystąpić z tego zakonu, tedy im nie zabraniać pozostać w Rosyi, powrócić do swoich rodzin i do pierwotnego stanu, albo wstąpić

do innego zakonu mniskiego. — Również i ci z jezuitów, którzy spełnili już wszystkie śluby swego zakonu i otrzymali już wszystkie stopnie święcenia, mogą, jeśli będą żądać, prosić u rzymskiej stolicy o pozwolenie na wstąpienie do innego zakonu, albo świeckiego duchowieństwa; lecz tacy obowiązani terażże na piśmie oświadczyć, iż postanowili opuścić zakon jezuitski i przeyść do jakiegokolwiek zakonu mniskiego, albo do świeckiego duchowieństwa: te ich oświadczenia mają być niezwłocznie przedstawione rządowi dla żądania takowych pozwoleń od rzymskiego dworu. Ale zostając w granicach Rosyi, niepowinni nazywać się jezuitami i nie mogą używać żadnych przywilejów tego zakonu.

Jeżeli Wasza Cesarska Mość raczy utwierdzić to przełożenie, wtedy może podoba się Najwyżey rozkazać zarządzającemu ministeryum spraw wewnętrznych, ministrowi skarbu i innie, każdemu w swoim wydziale, przystąpić niezwłocznie do wykonania wszystkich tych artykułów.

Tym sposobem ustanie w Rosyi egzystencya jezuickiego zakonu, nieposłusznego prawom państwa i władzom, którym on powinien być podlegać, według nauki ś. Pawła Apostoła, nietylko z *bojeźni*, ale i przez *sumnienie*; oddaleni będą z Rosyi ludzie, niemający prawdziwego oświecenia, zesłanego z wysokości, — ludzie, niepamiętający na naukę ś. Jakuba Apostoła, którego słowami papież *Klemens XIV* zamknął bulę na zniesienie jezuickiego zakonu: „Który mądry i ćwiczony między wami? Niech pokaże z dobrego obcowania sprawę swą w cichości mądrości. Lecz jeśli zazdrość gorzką macie, i sporyby były w sercach waszych: nie chceycie się chlubić i kłamcami być przeciwko prawdzie. Abowiem nie jest ta mądrość z góry zstępująca: ale ziemską, cielesną, diabelską. Bo gdzie zazdrość i spór, tam niestępczość, i wszelaka zła sprawa. Lecz która jest z góry mądrość, naprzód jest ci czysta: potem spokojna, skromna, łączna ku namówieniu, przyzwalająca dobrym, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nie sądząca, bez obludy. A owoc sprawiedliwości, w pokoju bywa siany, pokoy czyniącym.“

Autentyk popisał: Alexander Xiążę *Golicyn*.

W listach z *Krzemieńca* donoszą o bytności w mieście tém sławney śpiewaczki *Pani Catalani*, która d. 22 t. m. stamtąd ma wyjechać prosto do Wilna.

HISZPANJA.

Od granic hiszpańskich d. 11 marca.

„W czasie, kiedy niespokojność podniosła się była do najwyższego stopnia w *Madrycie*, przybył tam generał *Ballasteros* z *Valdolid*, dokąd skazany był na wygnanie. Przełożenia jego uczyniły także wrażenie. Infant *Don-Carlos* miał się najwięcej przeciwieć zwołaniu *Kortezow*. Gwardye w *Madrycie* zdawały się także po części być zachwiane.

Wielki Inkwizytor, jak słyhać, otrzymał d. 7 od Króla uwiadomienie, że rada inkwizycyjna *zniesioną została*.

Przy wybuchnieniu powstania w *Ségovii*, legł ofiarą kanonik jeden.

Rewolucya, wyrażono w doniesieniach z *Madrytu* pod 8 marca, jest powszechna i zupełna; rozszerzyła się ona jak uderzenie elektryczne przez cały półwysep. *Freyre* nie mógł się oprzeć woli woyska. Jest on teraz na stronie powstańców, którzy są prawdziwymi *konstytucjonistami*. Tytuł ich został prawnie uznany. W *Madrycie* panowała najwyższa radość.

Generał *Freyre* w liście pod 15 stycznia pisany do półkownika *Quiroga* ofiarował mu przebaczenie. „Ze on jest, wyrażono w tym liście, odurzony szalem politycznym, że łatwo mu jest przewidzieć, jak łatwo zniesiony być może, i że, jeśli się dobrowolnie podda, otrzyma przystoynne miejsce w wydziale skarbu lub w innym. List ten zakończony był wyrazami przyjętego zwyczaju: *całuję ręce WMPana*.“

Półkownik *Quiroga* dał odpowiedź swoją w tych słowach: „Generale pozdrawiam was. Otwórzcie prawdzie uszy wasze i bądźcie przekonani, że małe woysko, któremu dowodzę wie bardzo dobrze, że czas czyni nieśmiertelnym tego, kto za wolność umiera.“

Z *Kadyzu* wyniosła się była piąta część mieszkańców.

Od granic hiszpańskich d. 12 marca.

„Był tu generał *Ballosteros*, który d. 7, za upoważnieniem królewskim, na czele oddziału jazdy w *Maurycie* pośpieszył do więzień a szczególniej do więzień inkwizycyjnych i wśród radośnych okrzyków ludu uwolnił więźniów. Między uwolnionymi znajdował się *Hrabia Montijo* i inni. Czyn ten napelniał lud niewymowną radością. Całe miasto dobrowolnie oświecone zostało.

Dnia 7 wieczorem około godziny 9, przywołał Król do siebie radę kastylijską, wielkiego inkwizytora i inne władze, oświadczył im, że przyjął i *zaprzysiągł konstytucyę*, i że uwolnił się od swoich urzędów.

Niech żyje Król! Niech żyje konstytucya! Niech żyje Quiroga! Niech żyje Riego! jest teraz okrzykiem *Madrytu*.

Xiążę Alagon, potem *Montenegro*, faworyt Króla, i inne osoby zostały oddalone.“

Od granic hiszpańskich dnia 13 marca:

„Co za nagle odmiana w *Madrycie* i całej Hiszpanii! W owej stolicy, gdzie dotąd głucha niechęć panowała, teraz sam tylko głos radości!

W załodze *madryckiej* ukazywały się były także poruszenia buntownicze. Generał *Ballasteros* jest bardzo kochany. Wzbraniał się on dawniej z dumą, służyć pod *Xiążciem Wellingtonem*.

Liberalna rewolucya hiszpańska powinna mieć wielki wpływ na okoliczności *Ameryki południowej*.

Kadyz otworzy już zapewne samo bramy swoje konstytucyjnym.

Rewolucya Hiszpanii jest nowego odmiennego rodzaju; jest zupełnie woyskowa! jest to historia *dawnego Rzymu*“

Wielu gońców wyjechało do obcych dworów z doniesieniem o rewolucyi w Hiszpanii.

Od dnia 1go następującego kwietnia, odnawia się prenumerata kwartałowa na gazetę *Kuryera Litewskiego*, cena na kwartał sr. r. 2 kop. 25.

Wilno dnia 2 kwietnia v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

1. Od Rządu gubernialnego Wileń. ogłasza się: iż dom murowany, znajdujący się w mieście Wilnie na Święto-michalskim zaułku, Pralata Kontryma, oddany przez niego dla bezpieczeństwa skarbu, za byłych w miastach gubernii grodzień poborców akcyznych od trunków poszlin; Houwałda, Kontryma i Kollusowskiego, naznaczony z publicznego targu oddać w arendowną dzierżawę od dnia 23 następującego miesiąca apryla teraż. roku na jeden rok lub na sprzedaż; a zatem życzący wziąć w arendę ten dom, zechcą przybyć dla targow do tego gubernialnego Rządu na terminy. dnia 8, 16 i 12 tegoż miesiąca apryla. Dnia 25 marca 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majętności Paciacinie do dziedzictwa W. Kazimierza Korsaka Kapitana wojsk Polskich należnej, skutkiem Remisy Ziemiństwa Pttu Dziśnieńskiego w roku 1819 nowembra 14 dnia zakroczoney, biejącego 1820 roku marca 10 dnia ustalony; odbywszy pierwszo zjazdowe wyrokowanie, dla złożenia komportacyi w kancelaryi Ziemińskiej dzień 26 apryla, na odbycie zaś aktów z kim jakie wypadac będą, dzień 19 julii, a na powtórny zjazd i ukończenie takoy i exdywizyi dzień 9 augusta 1820 roku termina przeznaczyl, na jakowś termina, aby kredytorowie i pretensorowie z swemi dopominkami jawili się pod zapowiedzianą w remissyynym dekrete ammissyą i upadek wrzeczy ostrzegając, niniejszą awizacyą dla umieszczenia trzykrotnego w Kuryerze Litewskim podaje. Dat 1820 roku marca 12 dnia.

Antoni Korsak Podśedek Z. P. Dziśnień.
i przydywizor. Stefan Doboszyński
Podśedek Z. P. Dziśnień. Exdywizor. Kajetan
Jesman Z. Pttu Dziśnień. Pisarz Exdyw. Fr. Xr
Lenkiewicz Z. P. Dziśnień. Rsg.

1. Dpm W. Szulcowcy Professorowey między ulicą Niemiecką i Dominikańską położony zajął JP. Kretien w arendowną possessyą; tenże zawiadamia Publiczność, iż ten dom z pokojami większemi i mniejszemi z meblem stosownym do tychże, oraz z stajniami i wozowniami, jedynie przeznaczyl dla podróżnych, które za mierną cenę będzie wypuszczał, Hotel na dole utrzymywany, wszelkie wygody dla podróżnych dostarczy. Otwartym ten dom zostanie od dnia 23 kwietnia idącego roku.

1. Roku 1820 mca marca 15 dnia Sąd taxatorsko exdywizorski Ziem. Rosieñ. za remissą Sądu Gł. Wileń. 2. Depart. w sprawie sukcesorow zesłego Fabiana Alexandrowicza exdywizyney do całkowitego jey ukończenia, zbliżony żądane przez W. Sędziego Jagmina massę reprezentującego, tudzież przez JWW. Józefa Hrabiego i Hetmanowę Kossakowskich akta inkwizycyi kalkulacyi weryfikacyi w wyprobowaniu wzajemnie regulujących się pretensyow w woynow-twie Zasnużcie zwanym z obowiązkiem rychłego onych spełnienia przeznaczyl, których następnie tenże Jagmin przez stawającego

plenipotentą Szlachcica Józefa Roszczewskiego zrzekł się i odstąpił, a przeto ktokolwiek ze stron w niniejszej sprawie interesowanych powyższe akta mieć spełnione życzy, do dnia 1 mca junii idącego roku załatwić powinien, poczem że całkowicie tenże Sąd weźmie na namowę przez niniejsze zapowiada. Sędzia Ziem. Konarski, Sędzia Ziem. Syrtowt, Sęd. Ziem. Tomasz Tyszkiewicz. Zgodno z protokulem świadczą Karol Krassowski Ziem. Rosieñ. Regent.

3. Niżej podpisany na mocy dekretu oczewistego po odbytey remissie w roku 1818 octobra 26 dnia w Magistracie Wileń. zapadłego zasądzającego na Star. Jankielu Josielowiczu Jogichesie sumnę rubli sr. 6349 kop. 30 i rubli assygn. 100 przy podaniu ad extinctionem kamienicy niepłatnie nabytey na ulicy Zamkowej i Łotoczek pod N. 103 położoney. Takoz na mocy odbytey tradycyney intromissyji i otrzymaniu urzędowey listu podawczego w roku 1820 januar. 26 dnia, gdy więc mocnym został na takowych zasadach obciąż pomienioną kamienicę do wybrania przysądzoney a należnej sobie summy z procentami, znalazłszy jednak kontrakt kondyktowey na ogólną dzierżawę kamienicy Mowszy Josielowiczowi Kremerowi wydany, pominałszy zaprzeczenia w Kuryerze Lit w roku 1815 umieszczone. który urzędnik za nieważny chociaż uznał, jednak niżej piszący się, lękając się aby Jankiel Jogiches wespuł z Mowszą Kremerem nadal podobnych krokow niedziałali, oświadcza a razem uprasza w ogule całą publiczność, aby nikt z wymienionemi Jankielem Josielowiczem Jogichesem i Mowszą Josielowiczem Kremerem niewchodził o takąw kamienicę w układy, kontraktow niezawierał a co większa sum rękodaynych w naymniejszej nawet ilości nie pożyczal; unikając strat, które nastąpić będą mogły. Roku 1820 miesiaco marca 17 dnia Ptotr Ciszko.

Takowś doniesienie Redakcyja może do gazety Kuryerza Lit. umieścić. Józef Statkowski P. B. M. Wilna.

3. Od Litewsko-Wileńskiego gubernialnego Rządu niniejszem ogłasza się, iż wzięty w gubernii kurlandzkiej, niemający paszportu Łotysz Jan, jako bez świadectwa, sprzecznie i fałszywie o sobie powiadający, i niewiedzący jakoby o swojej familii, na mocy Ukazu z dnia 29 augusta 1807 roku, uznany przez ten Rząd za wlocęgę; a jako do służby woyskowej niemniey i do robot wojennych w fortcach, podług świadectwa tuleyszej rekrutskiej izby, dla wieku okazał się bydz niezdatnym, przeto stosownie do rezolucyi tego Rządu w dniu 27 terażniejszego miesiaca lutego nastaley, dla użycia go na ośnowie tychże praw, w miarę sił do robot pod wiedzą wileńskiej Izby Powszechney Opieki będących, został odesłany do wileńskiej mieyskiej policyi z warunkiem; izby oddała go do szpitalu ustanowionego przy kościele s. Jukoba; a zatem właściciel jego i zgromadzenie do kogo tenże Jan należy, lub familia, zechcą dla odebrania go przybyć z przyzwoitemi dowodami do wspomnionej Izby Powszechney Opieki. Miasto Wilno 1820 roku mca lutego 27 dnia.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Nowicki.

W redakcyi gazety Kuryerza Litewskiego dostać można oprawny caloroczny zbiór gazet Kuryerza Litewskiego, na rok 1819. Cena exemplarza r. sr. 10.

3 Izba Skarbowa Litt. Wileńska podaje do wiadomości, że niżej w tabellach pomienione skarbowe dobra w różnych powiatach tej gubernii położone będą się oddawać przez publiczną licytacją kwietnia mca 19, 21, 23, dnia w 12letnią arendowną posesyją, z 12 apryla wspomnianego 1820 r. zaczynającą się. Przeto mający zamiar licytowania takowych majątkow rączą przybydź na rzeczony termin do izby skarbowey Wileńskiej, sami lub przystać prawnie umocowanych plenipotentow z ewikcyami odpowiedniemi dwoletniej intracie, jaka z ostateczney licytacji wyniknie, równie też ze świadectwami Sądu Gł. 2go Depart. o swobodności majątkow lub kamienie w ewikcyą odających się upewnającemi. Marca 11 dnia 1820 roku.

Sowietnik Kotkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Justyn Zdzitowiecki Powytczyk.

Wiadomość skarbowych wakujących majątkow w gubernii wileńskiej przeznaczonych oddać z publicznego targu w 12letnią arendowną dzierżawę.

N.	Nazwiska majątkow w powiatach.	Stan majątkow podług inwentarzy i dochod z nich.					Dochod roczny.	
		Folwarki	Miasieczka	Wsie i Zasołanki	Liczba dymow uszelkiego rozdaju	Dusz pól męzkich podług rewezy 1816	Srebrem.	
							Rubli	Kop.
Trockim.								
1	Nowosiady - - - - -	1	-	-	-	-	133	50
Brasławskim.								
2	Część Bernatowskiego Starostwa - - - - -	1	-	4	11	108	408	15
Oszmiańskim.								
3	Nerowka - - - - -	-	-	-	1	-	60	-
4	Krawcowszczyzna - - - - -	1	-	-	-	35	90	-

Sowietnik Kotkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Powytczyk Zdzitowiecki.

Wiadomość skarbowych majątkow, w gubernii Wileńskiej, przeznaczonych w 12letnią arendowną dzierżawę oddać z publicznego targu, za nieckuratne opłacenis przez terażniejszych dzierżawców należnego dochodu.

N.	Nazwiska majątkow w powiatach.	Stan majątkow podług inwentarzy i dochod z nich.					Dochod roczny.	
		Folwarki	Miasieczka	Wsie i Zasołanki	Liczba dymow uszelkiego rozdaju	Dusz pól męzkich podług rewezy 1816	Srebrem.	
							Rubli	Kop.
Wileńskim.								
1	Starostwo Bystrzyckie - - - - -	2	1	16	294	555	4183	14
Trockim.								
2	Streypuny Buywuny - - - - -	1	-	2	4	12	228	-
3	Gumbrany - - - - -	-	-	-	-	-	8	-
Brasławskim.								
4	Starostwo brasławskie - - - - -	6	1	108	224	397	4045	9 ¹⁴
5	Folwark Milasze - - - - -	1	-	1	12	38	278	70
6	Starostwo Sutorowicze - - - - -	1	-	4	6	8	81	-
Kowieńskim.								
7	Dzierżawa Krużunce - - - - -	1	-	-	16	7	333	10
Oszmiańskim.								
8	Czotyрки - - - - -	-	-	1	6	19	182	25

Sowietnik Kotkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Powytczyk Justyn Zdzitowiecki.

Pani Latour ma zaszczyt oznaymić Szanowney Publiczności że jey teatr świata jeszcze trwać będzie do 10 apryla i że codzien odtąd odmiennie będą widowiska. Cena zł. 1 od osoby połowę od dzieci.

3 Niżej podpisany stosownie mając się do uczynionego w Ziem. Wileń. w roku 1820 january 28 przez gazetę Kuryera Litt. za N. 15 o publikowanego oświadczenia, iżby Hieronim Ardecki Kom. i dalsi jego pomocnicy żadnych dlu-

gow zaciągać nie mógł i nie mogli, wtenczas żał. del. nie tylko że ma dług sobie należny, lecz nadto pomowiony o honor, dla tego jak się wyżej rzekło mając się do oświadczenia wyżej wyrażonego, tą publikacją jeszcze raz drugi objawiam publiczność. Icko Wulfowicz Dereyn. Może Redakcyja de Kuryera Litt. przyjąć poświadczam Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.

1 Wyjeżdża za granicę do królestwa Pruskiego i Saksonii Wileński obywatel 3ey gildy kupiec Berko Aronowicz Lappu z robotnikiem swoim Eliaszem Wulfowiczem Kamieniem na miesiąc 11.